

KALOKAGATHÍA (gr. καλοκάγαθία, od: καλὸς καὶ ἀγαθός [kalós kai agathós] lub καλὸς κάγαθός [kalós kagathós] – piękno i dobro) – ideał wychowawczy kultury gr. akcentujący zalety moralne człowieka skierowane na cel sam w sobie i dobro godziwe.

HISTORIA FORMOWANIA SIĘ POJĘCIA. Słowo καλοκάγαθία pojawiło się po raz pierwszy u Ksenofonta, a następnie u Arystotelesa, Demostenesa, Diodorusa Siculusa i Polibiusza. Nie ma go jednak u Platona. W tekstach gr. było stosunkowo rzadko używane, choć stało się symbolem gr. kultury. Natomiast w formie wyrażenń rozdzielonych, jako: καλὸς καὶ ἀγαθός lub καλὸς κάγαθός znajduje się (choć w innej formie gramatycznej) już u Homera, następnie u Solona (*Elegiacae*, frg. I 38–39), później u Tukidydesa oraz u Platona i Arystotelesa. Szczególną rolę odgrywa słowo καλός [kalós], które odnosi się do najwyższej kategorii w porządku moralnym, do dobra w sobie, którym jest dobro godziwe, w odróżnieniu od dobra przyjemnego i użytecznego, które są dobrami ze względu na dobro w sobie. Już od czasów Homera słowo καλός oznaczało takie właśnie dobro. Piękno-dobro zawiera w sobie nie tylko twardy wymóg moralny (δεῖ [dei] – należy), ale też coś, co olśniewa i co jest warte naśladowania przez najlepszych.

K. u Homera. Gdy Achilles mści się nad zabitym Hektorem, Apollo staje w obronie ofiary, wskazując pozostałym bogom, że Achilles postępuje niegodziwie, włóczy bowiem zwłoki rycerza za rydwanem zamiast oddać je rodzinie, aby je pochowała. Takie postępowanie Achillesa Homer ustami Apolla określa, że nie jest ani piękne, ani lepsze (οὐ μὲν οἱ τό γε κάλλιον οὐδέ τ' ἄμεινον v [oú men hói to kállion oudé t' ámeinion], *Iliada*, 24, 52). Charakterystyczne jest związanie nie tylko dobra, ale również piękna z porządkiem moralnym, z ludzkim postępowaniem i to w szerokim tego słowa rozumieniu. Postawa Achillesa jest bowiem naganna zarówno moralnie, jak i religijnie, nie jest też godna prawdziwego rycerza. Dlatego takie postępowanie potępia sam bóg Apollo.

K. u Ksenofonta. Wyrażeniem καλοκάγαθία posługiwał się Ksenofont stosunkowo często, zwł. w pismach sokratycznych dla wyrażenia ideału, jaki przyświecał działalności jego mistrza. Ideał ten miał charakter głównie moralny. Wg Ksenofonta Sokrates twierdził, że do prawdziwego szczęścia prowadzi tylko droga dobra i piękna. Droga taka polega na tym, aby nie kupczyć ani

urodą, ani mądrością, lecz szukać tego, co dobre i piękne, a co może być powodem prawdziwej przyjaźni (*Memorabilia*, 1, 6, 14). Człowiek staje się coraz lepszy nie przez opanowanie umiejętności praktycznych, takich jak rzemiosło, ale przez doskonalenie moralne, a szczególnie przez zdobycie cnoty sprawiedliwości (δικαιοσύνη [dikaiosyne]) (*Symposion*, 3, 4). Kult religijny, który polega na odnoszeniu się do bogów z pełnym szacunkiem, wskutek czego człowiek może zdobyć boską przyjaźń, jest wyrazem szlachetnego usposobienia i dlatego podoba się bogom (tamże, 4, 49).

K. jest znakiem kultury ogólnej, która polega na umiejętności stosownego odnoszenia się do wszystkich ludzi, jak również do bogów. Taką k. posiadał wg relacji Ksenofonta Hermogenes, który „płonie miłością do tego, co nazywamy pięknem i dobrem [καλοκἀγαθία], na czymkolwiek ono polega. Nie dziwicie się, że z taką powagą marszczy brwi, taką stateczność przejawia w spojrzeniu, umiarkowanie w słowach, łagodność w głosie, pogodę w usposobieniu? W najczcigodniejszych bogach ma przyjaciół, a jednak nam, zwykłym ludziom, nie okazuje lekceważenia” (tamże, 8, 3). Sokrates zdecydowany jest przeciwstawić piękno moralne pięknu ciała, jeśli piękno człowieka miałyby być tylko pięknem ciała. Chodzi zwł. o zalety człowieka wolnego, który, gdy już nie oddaje się ćwiczeniom w gimnazjum i namaszczaniu swego ciała wonnymi olejkami, powinien przede wszystkim „pachnieć szlachectwem duszy” (tamże 2, 4).

K. posiadać mogą również kobiety. W *Cyropedii* (5, 1, 18) k. służy na podkreślenie zalet moralnych kobiety, która jest piękna nie tylko pod względem urody, ale posiada szlachetną duszę.

Osoby starsze również powinny do końca życia pamiętać o respektowaniu wysokich wymagań moralnych, czemu ma służyć prawo, choćby takie, jakie zaprowadził Likurg (*Respublica Lacedaemoniorum*, 10, 1). K. mogą posiadać również ludzie młodzi (*Memorabilia*, 8, 11). Ma wielkie znaczenie w życiu publicznym, na co zwracali uwagę zwł. Spartanie (*Respublica Lacedaemoniorum*, 10, 4). K. powinna cechować władcę jako przeciwieństwo lenistwa (*Agesilaos*, 11, 6). K. w ujęciu Ksenofonta wyraża najwyższy ideał moralny lub poszczególne doniosłe cnoty moralne.

K. u Platona. Choć u Platona nie pojawia się słowo καλοκἀγαθία, to jednak pojęcie jest obecne w formie rozłącznej, jako καλὸς καὶ ἀγαθός. Posiada wiele znaczeń, ale najczęściej odnosi się do moralności. W kluczowym frg.

Państwa (401 D – 402 A) piękno i dobro związane zostaje z wychowaniem (τροφή [trophé]), którego podstawę stanowi muzyka (μουσική [mousiké]). Ta muzyka to prawdopodobnie 9 Muz, córek Mnemozyne i Zeusa, patronek różnych sztuk, takich jak poezja epicka (Kalliope), historia (Klio), pantomima (Polihymnia), poezja liryczna (Euterpe), taniec (Terpsychora), liryka chóralna (Erato), tragedia (Melpomena), astronomia (Urania). Muzyka zawiera rytm (ῥυθμός [rhythμός]) i harmonię (ἁρμονία [harmonía]), które przenikając do duszy człowieka kształtują ją we właściwy sposób (εὐσχημοσύνη [euschemosyne]) i na trwałe. Dobre wychowanie pozwala dostrzec rzeczy, które nie są piękne i posiadają braki, zarówno w sztuce, jak i w naturze, jeszcze zanim młody człowiek zdolny jest do używania rozumu. Dzięki takiemu wychowaniu rzeczy nieładne są potępiane, a to, co piękne, sprawia radość i jest przez duszę asymilowane, zaś człowiek staje się piękny i dobry (γίγνεται καλὸς καὶ ἀγαθός [gígnetai kalós kai agathós]). Platon rozumie więc k. bardzo szeroko, nie tylko w sensie moralnym, ale kulturowym, jako ideał wychowawczy zaszczepiany od najmłodszych lat. W nieco węższym sensie καλὸς καὶ ἀγαθός oznacza wrodzoną, naturalną otwartość na prawdę, którą należy się w życiu kierować, by nie być zarozumiałcem (ἀλαζόν [aladzón]), lecz stać się filozofem, człowiekiem pięknym i dobrym (tamże, 489 E). Oznacza też umiejętność intuicyjnego rozpoznawania, co jest moralnie dobre i zgodne z prawem, a co nie, bez konieczności ustanawiania prawa i nieustannego poprawiania praw (choroba legalizmu i pozytywizmu prawnego) (tamże, 425 D). Καλὸς καὶ ἀγαθός odnosi się też do warstwy arystokratycznej, o której wspominał wcześniej Tukidydes (tamże, 569 A), a której nienawidzi lud. Piękno i dobro pojawić się może jako cecha myśli, która wznosi się ku Dobru samemu w sobie (tamże, 505 B, 531 C – 532 B).

K. u Arystotelesa. Wyrażenie καλοκάγαθια pojawia się głównie w *Etyce eudemejskiej*. Poświęcony jest temu zagadnieniu ostatni rozdz. ostatniej księgi (1248 b – 1249 b). K. stanowi zwieńczenie wszystkich cnót. Osiąga się ją wówczas, gdy zdobyte są już cnoty szczegółowe. K. odnosi się do dobra, które jest celem w sobie i istnieje dla siebie, jest to więc dobro godziwe i piękne jako cel sam w sobie. Z tego względu zasługuje na pochwałę. Takimi są cnoty sprawiedliwości czy umiarkowania i wypływające z nich czyny, bo są same w sobie czymś dobrym.

Dobrem – ale nie dobrem w sobie – jest dobro przyjemne lub użyteczne, których nie można zaliczyć do k. W perspektywie najwyższej ludzkiej czynności k. jest kontemplacją skierowaną ku boskiej istocie, czemu pozostałe czynności i dobra powinny być podporządkowane. W *Polityce* wyrażenie „kalokagathía” pojawia się tylko raz. Odnosi się do najwyższych cnót, które jeśli przysługiwałyby człowiekowi podlegającemu komuś innemu, to taka podległość byłaby nieuzasadniona (tamże, 1259 b). Częściej Arystoteles odwołuje się do słowa καλός (piękno). Społeczeństwo, które jest doskonałe i samowystarczalne, jest zarazem szczęśliwe i piękne (τὸ ζῆν εὐδαιμόνως καὶ καλῶς [to dzen eudaimonos kai kalós]). Piękno zaś to doskonałość zdobyta dzięki cnotom, którymi ludzie kierują się we wzajemnych relacjach (tamże, 5, 14). W *Polityce* (1270 b) k. odnosi się też do ludzi należących do znakomitych rodów.

W *Etyce nikomachejskiej* słowo „kalokagathia” pojawia się dwukrotnie. Stanowi pełnię cnót, dlatego nie ma bez niej wielkoduszności (tamże, 1234 a). Jest cechą młodych ludzi, którzy mają charakter i myślenie właściwe dla ludzi wolnych, stąd k. może być motywem ich postępowania, w odróżnieniu od ogółu, który działa bardziej pod wpływem strachu i kary (tamże, 1179 b). Słowo καλός w znaczeniu moralnym pojawia się częściej (tamże, 1126 b 28 – 1127 a 5), oznacza właściwy sposób odnoszenia się do różnych ludzi (czego pol. odpowiednikiem będzie mickiewiczowska grzeczność z *Pana Tadeusza*). Καλός to postępowanie zgodne z cnotami (*E. nic.*, 1120 a 11–24), najwyższe szczęście (tamże, 1099 a 24, 27), to, co należy zrobić zgodnie z własną wolą (tamże, 1120 a 9 – 1121 a 4).

K. u innych myślicieli starożytności. Tukidydes łączy piękno z dobrem na określenie warstwy arystokratycznej: „piękni i dobrzy” to arystokraci, którzy w opinii Alkibiadesa stanowią zagrożenie dla ludu, z którego czerpią największe korzyści (*Wojna peloponeska*, VIII 9, 6). W sformułowaniu tym zawarta jest pewna ironia, ponieważ faktycznie arystokracja jako ideał wychowawczy uznawała właśnie piękno i dobro.

Isokrates wiąże k. z pobożnością, która nie tylko sprowadza się do składania bogom ofiar, ale nade wszystko do zachowywania przyjętych ślubów i przyrzeczeń (ὄρκοι [hórkoi]). Pierwsze jest tylko znakiem bogactwa, natomiast drugie – szlachetnego charakteru (*Demonicus*, 13).

W tekstach Diodorusa Siculusa k. odnosi się do warstwy ludzi najlepszych (*Bibliotheca storica*, 13, 90, 2), do szlachejnych zasad postępowania (tamże, 14, 4, 1), do szlachejnego charakteru (tamże, 11, 67, 4; 13, 27, 5; 17, 101, 6), do szlachejnego postępowania (tamże, 14, 93, 5). Również u Polibiusza k. należy do porządku moralnego. Jest cechą męża o wysokim morale, jakim był Scypion Afrykańczyk (*Historiae*, 35, 4, 7), a także Antigonus (tamże, 2, 70, 60). Odnosić się może również do całego narodu, który wyróżnia się nie siłą militarną, ale siłą moralną (tamże, 2, 39, 9). Stanowiąc też może cechę zdyscyplinowanego wojska (tamże, 5, 12, 2); w nagrodę za k. lud może przyznać odpowiedni urząd.

Józef Flawiusz (*Antiquitates Judaicae*, 16, 178) idzie torem gr. koncepcji k. Przekonuje, że ani Grecy, ani barbarzyńcy nie powinni obawiać się żydowskich praw i obyczajów, gdyż zabiegają one o uniwersalną dla całej ludzkości cnotę i stosowność (πρὸς καλοκάγαθίαν ἐπιτηδείως ἔχειν [pros kalokagathían epitedéios échein]). Charakteryzując Manahema, jednego z esseńczyków, podkreśla, że nie tylko wiódł szlachejne życie (τοῦ βίου καλοκάγαθίαν μαρτυρούμενος [toú bíou kalokagathían martyrouménos]), ale również posiadał wiedzę otrzymaną od Boga na temat przyszłości (tamże, 15, 373); wielu esseńczyków miało wiedzę objawioną z uwagi na wyjątkowe cnoty (ὑπὸ καλοκάγαθίας [hypó kalokagathías]) (tamże, 15, 379). We wczesnej tradycji chrześcijańskiej, pozostającej bezpośrednio pod wpływem kultury gr., zachowano pojęcie k., dołączając doń, obok uznanych już cnót, wiarę i miłość (m.in. ojcowie kapadoccy, Klemens Aleksandryjski). W łacinie i w językach europejskich wyrażenie „kalokagathía” nie znalazło jednolitego odpowiednika. Do zbliżonego znaczenia pretendowało ang. termin „gentleman”.

Nie można zgodzić się z poglądem H.-I. Marrou (*Historia wychowania w starożytności*, 83), że w wyrażeniu „καλοκάγαθία” – καλός to „piękność cielesna, do której trzeba dołączyć nieuniknioną sferę erotyczną”. Nie do utrzymania jest też pogląd, że k. wyraża przede wszystkim harmonię tego, co cielesne (materialne) z tym, co duchowe, choć takie stanowisko jest najbardziej upowszechnione w słownikach i encyklopediach. Taka interpretacja jest wyrazem zabarwionego neoplatonizmem nowożytnego klasycyzmu, w ramach którego starano się dowartościować piękno zmysłowe (estetyczne, artystyczne)

przez związanie go ze sferą duchową (G. W. Leibniz, A. A. C. Shaftesbury, J. J. Winckelmann).

Z punktu widzenia filozoficznego καλός wśród różnych dóbr uwypukla dobro godziwe, cel sam w sobie, o czym świadczą teksty Ksenofonta, Platona i Arystotelesa i in., a nie dobro fizyczne (lub zmysłowe). Καλός skierowane jest na dobro moralne i to najwyższe, i nie odnosi się do porządku estetycznego jako pierwszej dla siebie sfery. Wyrażenie „kalokagathía” ma podkreślić, że wśród dóbr chodzi o dobro w różnych aspektach najwyższe (cel, charakter, postępowanie itp.). W poglądach autorów gr. mamy do czynienia z prymatem porządku moralnego nad zmysłowym i estetycznym, a duchowego nad fizycznym. Wyrażenie „kalokagathía” ten prymat ma podkreślać.

W. Jaeger, *Paideia*, I–III, B 1934–1947, 1959⁴ (*Paideia*, I–II, Wwa 1962–1964, Wwa 2001); H.-I. Marrou, *Histoire de l'éducation dans l'antiquité*, P 1948, 1958⁴ (*Historia wychowania w starożytności*, Wwa 1969); H. Wankel, *Kalos kai agathos*, Wü 1961; F. Bourriot, *Kalos kagathos – k. D'un terme de propagande de sophistes à une notion sociale et philosophique*, I–II, Hi 1995; J. Owens, *The καλόν in the Aristotelian Ethics*, w: *Some Philosophical Issues in Moral Matters. The Collected Ethical Writings of Joseph Owens*, R 1996, 27–44.

Piotr Jaroszyński